

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, wtorek

8 lipca 1947 r.

Rok III
Nr 184
(734)



Głos przestrogi i oburzenia

Atak na podżegaczy wojennych

Ważki czyn konslawizmu

Uroczystości w Pradze z powodu rewizyty delegacji Rządu Polskiego z premierem Cyrankiewiczem na czele, podpisanie aktów współpracy gospodarczej i kulturalnej obu bratnich krajów, jako skutek uprzednio zawartego układu o przyjaźni i pomocy — stanowią fakty historyczne, które publicystyka polska i czechosłowacka traktować musi bez przesady, jako promienie słońca pokoju, przedzierające się poprzez dość zachmurzone niebo polityki światowej w lipcu r. b.

Wielokrotnie już wypowiadałem się co do olbrzymiego znaczenia przełomu w stosunkach Polski i Czechosłowacji dla rozwoju obu państw słowiańskich Europy Środkowej po drugiej wojnie światowej. Odwraca się karta dawnych błędów i zadrażeń, które nigdy już powrócić nie mogą.

Ale przyjaźni polsko-czechosłowacka, ma poza swym wewnętrznym znaczeniem, oblicze międzynarodowe, zasługujące na szczególną uwagę, jako ważne ogniwo w łańcuchu, który łączy nową wieźla wszystkie państwa słowiańskie, powojennej Europy. Jest to wieź nowoczesna ściśle państwowa i demokratyczna, oparta na równym traktowaniu wielkich, mniejszych i najmniejszych członków powojennej wspólnoty międzyśłowiańskiej i pozbawiona jakichkolwiek przydzwiaków imperialistycznej i militarystycznej natury. Nie ma ona nic wspólnego z dawnym panslawizmem, czy neoslawizmem, opartym na rywalizacji czy stosowaniu przewagi przez poszczególne państwa słowiańskie. Jej nową myślą przewodnią jest solidarność międzyśłowiańska, skierowana ku zabezpieczeniu własnej pokojowej drogi wolnego rozwoju i pozbawiona ekonomicznej czy kulturalnej („bloki”) i „kurtyny”) — jakiegokolwiek państwu niesłowiańskiemu lub zespolowi takich państw Europy czy świata.

Zasługując więc ona nie tylko na nazwę nowych nazw i terminów, lecz na uwydatnienie ducha pokojowego i demokratycznego tej nowej wieźli międzyśłowiańskiej również i na nową nazwę, którą przeszło już od roku stale podkreślam.

Nazwa ta jest konslawizm, termin nie znany jeszcze szerzej, lecz — we dług mego głębokiego przekonania — zasługujący na szerokie międzyśłowiańskie rozpowszechnienie.

Wspomniany „Konslawizm jest w sobie właśnie takiej kulturalnej solidarności i łączności oraz ściśle odpowiadają ideałom Karty Atlantycznej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Warto to przypomnieć w chwili, gdy nie ukasztawany jeszcze, lecz zdradzający wyraźnie w tym względzie tendencje „blok” państw zachodnich pragnie „przeciwiwieśćwa” między Zachodem a Wschodem świata przedstawić jako antynomie między ustrojami wolności i braku obywatelskiej swobody, między umiłowaniem pokoju (zwłaszcza bankierzy z Wall-Street!), a dążeniami do rządzenia światem (min. Molotow — przeciwnik własnej supremacji mocarstw nad małymi państwami).

Nowoczesny konslawizm zadaje klam temu, sprzecznemu z rzeczywistością podziałowi, temu marshallowskiemu zapewnieniu, że „ex occidente lux pacis” (z zachodu przynika światło pokoju). Prawdziwego pokoju między narodami nie stworzy rywalizacja i przewaga lecz równoprawność, szczerze współdziałanie, a nowoczesny konslawizm takim jest. Jego misją jest współdziałanie pokojowe przykłaśnie wszędzie. W Europie i po za jej granicami.

Stanisław Barycz

Zwolennicy polityki atomowej i dolarowej nie oczarują świata

LONDYN, 7. 7. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że przewodniczący brytyjskiego związku górników Will Lawther wygłosił w Rothsey w Szkocji przemówienie, w którym ostro zaatakował podżegaczy wojennych oraz „zwolenników polityki atomowej i dolarowej”. Lawther oświadczył, że Amerykanie, którzy sądzą, że „oczarowali świat wszechpotęgą dolara”, popełniają wielki błąd.

Mówi się wiele o wojnie atomowej — powiedział Lawther. „Niech ci sadyści, którzy dla swych egoistycznych celów chcą taką wojnę wywołać i spokojnie zastanawiają się nad jej skutkami, nie wyobrażają sobie, że górnicy brytyjscy, czy jacykolwiek robotnicy będą wyrabiali broń dla takiej wojny. Im prędzej podżegacze wojenni i światowi handlarze bronili to rozumieją — tym lepiej”.

„Jeżeli Wielka Brytania — mówił dalej Lawther — oświadczy jasno i niedwuznacznie, że ma zamiar stanąć u boku Związku Radzieckiego i innych miłujących pokój narodów — wówczas żadne państwo nie będzie śmiało mówić o nowej wojnie”.

Brytyjczycy powinni śledzić z uwagą, jak ci Amerykanie, którzy sądzą, że oczarowali świat wszechpotęgą dolara, rozwiązują własne problemy we własnym kraju.

Czy rozwiązania te są poparciem teorii o t. zw. amerykańskim sposobie życia? — powiedział Lawther.

Widzimy, co czynią monopolisci amerykańscy, by zniszczyć w swym kraju związki zawodowe. Zdajemy sobie sprawę, że w Ameryce istnieje nienawiść rasowa. Pamiętamy o tym, w jaki sposób najbogatszy na świecie naród — naród amerykański — odmówił Wielkiej Brytanii kontynuowania pomocy na zasadzie ustawy o pożyczce i dzierżawie (lend lease) gdy w Anglii doszedł do władzy rząd Partii Pracy.

„Górnicy brytyjscy — oświadczył Lawther — nie dadzą się oszukać ganiem amerykańskim o tym, że wszystko co się robi w Ameryce, robi się dla powstrzymania komunizmu. Hitler dawał ten sam sposób. Im prędzej ci, co tak mówią zrozumieją, że nie można zniszczyć dynamicznych idei, nawet jeśli się posiada bomby atomowe, tym lepiej dla nich wszystkich”.

Holandia przygotowuje wielką ofensywę w Indonezji

Opinia demokratyczna domaga się kar wobec organizatorów krwawego pobjowiska na Celebesie

HAGA, 7. 7. (API). Dziennik holenderski „De Waarheid” donosi, że wojska holenderskie na wszystkich odcinkach frontu w Indonezji są w stanie pogotowia bojowego. Trwają przygotowania do rozpoczęcia wielkiej ofensywy.

Demokratyczna prasa holenderska poświęca nadal wiele uwagi wydarzeniom na południowym Celebesie, domagając się od rządu zastosowania surowych kar wobec dowódców armii holenderskiej, organizatorów krwawego pobjowiska. Na południowym Celebesie zamordowano około 40.000 osób, sympatyzujących z republiką. „Holendrzy wypędzili wszystkich mieszkańców z ich domów — pisze „De Sten van Nederland” — i wszyscy, którzy nie podporządkowali się rozkazowi zostali na miejscu rozstrzelani”.

Gazeta „De Waarheid” stwierdza: „Wszyscy pamiętają Lidice, gdzie hitlerowcy rozstrzelali mieszkańców i doszczętnie spalili wszystkie domy. Lidice to symbol barbarzyństwa krwawej, nieludziej zemsty

W. Brytania i Francja

aprobuja amerykańskie przewodnictwo w Europie „Nowoje Wremia” o planie Marshalla

MOSKWA, 7. 7. (API). Czasopismo moskiewskie „Nowoje Wremia” komentując obrady konferencji Wielkiej Trójki w Paryżu odnośnie planu Marshalla, stwierdza m. in.: „Bevin i Bidault zamierzali opracować powszechny plan ekonomiczny dla całej Europy, dyktując każdemu państwu europejskiemu poziom i kierunek rozwoju podstawowych gałęzi ich narodowej gospodarki”.

Propozycje ministrów brytyjskiego i francuskiego wykazały jasno, że kwestia ekonomicznej pomocy amerykańskiej jest tylko pretekstem, a chodzi o zupełnie inną koncepcję, nie mającą nic wspólnego z odbudową życia gospodarczego narodów europejskich.

Obrady wykazały istnienie zasadniczych punktów spornych w kwestii odbudowy państw europejskich do potrzeb Stanów Zjednoczonych, oznaczały ingerencję tego kraju w wewnętrzne sprawy narodów europejskich, któreby taką pomoc przyjęły.

W. Brytania i Francja aprobuja amerykańskie pełnomocnictwo w

Europie. Rola tych dwóch krajów ograniczyłaby się do roli zarządców amerykańskich interesów europejskich. Byliby to europejscy administratorzy transatlantyckiego panu. Koncepcja taka jest fałszywa i niemożliwa do przyjęcia przez narody europejskie. „Nowoje Wremia” cytując oświadczenie Molotowa, że kraje europejskie powinny przede wszystkim liczyć na własne możliwości podniesienia produkcji.

Oczywiście Stany Zjednoczone, których siła produkcyjna i bogactwo narodowe nie tylko ucierpiały na skutek wojny, lecz naodwrot, znacznie wzrosły, mogą i są moralnie zobowiązane przynieść z pomocą zniszczonym przez Hitlera państwom europejskim. Jednakże pomoc ich może być przyjęta jedynie na zasadzie równości i na podstawie międzynarodowej demokratycznej współpracy. — Współpraca między jeźdźcem a koniem, proponowana przez Bevina i Bidaulta, nie może być przyjęta przez jakikolwiek kraj, który posiada honor narodowy i szanuje oraz cení swą suwerenność — kończy „Nowoje Wremia”.



Schacht nawet za drutem kolczastym marzy o wskrzeszeniu Niemiec hitlerowskich

Wizyta

WARSZAWA, 7. 7. (PAP). W dn. 7 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny p. Stefan Griffis złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Zygmuntowi Modzelewskiemu. Uroczyste złożenie listów uświetniających Prezydentowi Rzeczypospolitej odbędzie się w dniach najbliższych.

Werbunek

b. hitlerowskiej młodzieży do hiszpańskiej legii cudzoziemskiej

PARYŻ, 7. 7. (API). — Agencja „France Presse”, powołując się na wiadomości gazety hiszpańskiej, wychodzącej w Marsylii, donosi o istnieniu w Niemczech organizacji, zajmującej się werbowaniem i wysyłaniem przez Szwajcarię b. członków młodzieży hitlerowskiej do hiszpańskiej legii cudzoziemskiej. Zgodnie z doniesieniem gazety, głównymi centrami tej organizacji są Monachium i Hamburg, zaś punktem zbornym — Zurich.

22 lipca święto ODRODZENIA POLSKI

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się świętem odrodzenia w całym kraju powstają obywatelskie komitety obchodu, w skład których wchodzi przedstawiciele rad narodowych, stronnictw demokratycznych, związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz wojska polskiego.

Komitety te powstają zarówno w miastach, jak w powiatach i gminach.

Wobec okresu żniw, uroczystości

i zabawy na wsi odbędą się w niedzielę, 20 lipca. W miastach będą urządzone akademie w dniu 21 lipca, a 22 lipca zabawy na placach i ogrodach.

Wydział kulturalno-oświatowy Komisji Centralnej Związków Zawodowych polecił związkowym zespołom artystycznym wziąć jak najszerszy udział w obchodach. Dnia 20 lipca, chóry, orkiestry, zespoły taneczne, dramatyczne i recytacyjne po uprzednim porozumieniu się z gminnymi komitetami obchodu święta

odrodzenia wystąpią z programami artystycznymi we wskazanych wsiach.

W dniu 21 lipca zespoły wezmą udział w akademiach, urządzanych w porozumieniu z wojewódzkimi komitetami obchodu święta odrodzenia Polski.

Dnia 22 lipca zespoły artystyczne związków zawodowych wezmą udział w imprezach organizowanych na wolnym powietrzu. Ponadto przewiduje się zorganizowanie przez związkowe zespoły artystyczne szereg specjalnych imprez dla dzieci.

Toledano w Bułgarii

SOFIA, 7. 7. (PAP). Wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych — Lombardo Toledano, przybył do Sofii, celem zaznajomienia się z bułgarskim ruchem zawodowym.

Rzecznicy przyjaźni włosko-polskiej

RZYM, 7. 7. (PAP). — Profesorowie uniwersytetów włoskich, którzy odwiedzili niedawno, na zaproszenie rządu główne ośrodki uniwersyteckie w Polsce, stali się po powrocie do Włoch najlepszymi rzecznikami przyjaźni włosko-polskiej i współpracy kulturalnej i naukowej między obu krajami.

Profesor językoznawstwa uniwersytetu we Florencji — Giacomo Devoto, wygłosił w towarzystwie Leonarda da Vinci odczyt o nowej Polsce. Prelegent opisał bohaterską epopeję odbudowy Polski oraz wprowadzenia przez nią reform społecz-

nych i podkreślił, że wroga propaganda, szerzona zagranicą, wprowadza obywateli polskich w błąd, powstrzy-

mując ich od powrotu do ojczyzny. Profesor Devoto oświadczył, że wszyscy Polacy, znajdujący się za rubieżą, powinni powrócić do wolnej i niepodległej Polski i stanąć do odbudowy swej ojczyzny.

RAMADIER LITUJE SIĘ nad biednymi Niemcami

PARYŻ (PAP). Przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, przemawiając na wiecu w Brest, zaatakował politykę państw anglosaskich w stosunku do Niemiec. „Jesteśmy świadkami no-

wego Monachium — oświadczył Thorez — ponieważ Francja łączy się w swej polityce z tymi, którzy odmawiają jej węgla z Zagłębia Ruhry i lubią się nad biednymi-niewinnymi Niemcami”.

DOM SŁOWA POLSKIEGO

Sprawozdanie prezesa „Czytelnika” Jerzego Borejszy

W dniu 5 lipca odbyło się posiedzenie rady budowlanej spółdzielni wydawniczej „Czytelnik” w sprawach „Domu Słowa Polskiego” dla wysłuchania sprawozdania prezesa „Czytelnika”, Jerzego Borejszy. Prezes J. Borejsza odbył trzymiesięczną podróż i zwiedził Szwajcarię, Czechosłowację, Szwecję, Francję, Belgię i Stany Zjednoczone. Celem tej podróży było zbadanie organizacji wydawnictw książkowych i prasy, systemu kolportażu w różnych krajach, a przede wszystkim dróg rozwoju przemysłu maszyn drukarskich i drukarstwa.

W naradzie wzięli udział autorzy projektu „Domu Słowa Polskiego” inż. arch. K. Marczewski i Z. Skibniewski, dziekan wydziału architektury p. w. prof. R. Gutt oraz prof. Wasilutynski. Omówiono dalszy program prac.

Już w najbliższych dniach Plac Kazimierza Wielkiego zostanie zwolniony z targowiska, które będzie przeniesione na nowy plac przy ul. Twardej. Targowisko wybudowane przez „Czytelnika” celem zachowania ciągłości handlu 400 rodzinom kupców, zajmujących obecnie plac Kazimierza Wielkiego. Główna część „Domu Słowa Polskiego”, fabryka - drukarnia wraz z nowoczesnymi maszynami drukarskimi zostanie oddana do użytku w ciągu dwóch lat. Wielkim krokiem naprzód w budowie „Domu Słowa Polskiego” jest prawne przekazanie w ostatnich dniach do użytkownika „Czytelnikowi” placu przez Zarząd Miejski.

Strajki w Anglii

LONDYN, 7. 7. (API). Jak wiadomo, w dniu wczorajszym zastrajkowało w Londynie około 80 proc. pracowników autobusowych, domagających się zwiększenia płac za pracę niedzielną. Wczoraj o godz. 12 w nocy pracownicy powrócili do pracy, lecz zastrzęgli, iż strajk powtórzy się ponownie w przyszłą niedzielę, o ile rewindykacje ich nie zostaną uwzględnione.

Katastrofa budowlana w Łodzi

Jedna osoba poniosła śmierć

Wczoraj o świcie zaalarmowana została w Łodzi straż ogniowa, która wezwana została na ul. Jaracza 38. Oczom obecnych przedstawiał się obraz kamienicy trzypiętrowej, której jedna ze ścian zawaliła się, grzebiąc pod sobą Jędrzejewskiego Franciszka. Natychmiast wezwano pogotowie ratownicze i karetka pogotowia. Niestety, nie udało się uratować ob. Jędrzejewskiego, zamieszkałego przy ul. Zeromskiego 99. Straż ogniowa przy pomocy pogotowia budowlanego zdołała zabezpieczyć gmach. Zakończona została o godz. 10 min. 5.

Jesteśmy na miejscu wypadku. Wchodzimy do bramy brzydkiej kamienicy. Na rozległym podwórzu stoi grupka lokatorów.

— Jak to się stało? — pytamy.
— Po godz. 5 rano usłyszeliśmy straszny trzask, niczym wybuch bomby. Wszyscy zerwaliśmy się na nogi — opowiada dozorca tej kamienicy Ar. irzej Zalega. — Okazało się, że zaiamał się sufit, który zniszczył

Bojkot referendum w Hiszpanii

zatoczył szersze kręgi niż się spodziewano

PARYŻ, 7. 7. (PAP). Prasa donosi, że partie opozycyjne rozwinęły w dniu referendum intensywną propagandę za bojkotem głosowania. Mimo, że policja i wojsko były w ostrym pogotowiu i aresztowały każdego, kto podejrzany był o agitowanie za bojkotem, udział głosujących w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych był stosunkowo nie wielki. Dopiero w godzinach wieczornych agenci policji obchodzili domy i grozili represjami za wstrzymanie się od głosowania. Przyczyniło się to do wzrostu frekwencji głosujących bezpośrednio przed zamknięciem lokali wyborczych.

Mimo tych środków nacisku, frekwencja wyborcza w ośrodkach ro-

botnicznych była mała. Min. spraw wewnętrznych Blas Porez przyznał na konferencji prasowej, że w dzielnicy robotniczej Madrytu 10 tys. głosujących wypowiedziało się przeciwko projektowi gen. Franco, a 12 tys. wstrzymało się od głosowania. Zakomunikował on również, że w Barcelonie i Nawarze procent wstrzy-

mujących się od głosowania był naj-
większy.

Korespondent agencji Reutersa donosi z Madrytu, że bojkot referendum zatoczył szersze kręgi, niż spodziewano się w kołach urzędowych.

Wśród monarchistów hiszpańskich nastąpił w związku z referendum rozłam. Znaczna część monarchistów zwalcza projekt gen. Franco.

Akcja terrorystyczna w Palestynie

rozpoczęła się znów napadami rabunkowymi

JEROZOLIMA, 7. 7. (PAP). W niedzielę 12 uzbrojonych Żydów wtargnęło na teren zakładów Forda w

Tel-Awiv i dokonało rabunku znajdującej się w kasie gotówki.

W mieście Nathanie, położonym między Haifa a Tel-Awivem, 4-ego mężczyźni zwołali Żyda i Żydówkę, schwytyli przez policjanta w sklepie podczas próby płacenia fałszywymi pieniędzmi. W związku z pojawieniem się ostatnio w obiegu znacznej ilości fałszywych banknotów, wyraża się przypuszczenie, iż fałszarstwem zajmuje się żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zvai Leumi oraz organizacja Stern.

Łódź ma cztery linie lotnicze

Od 10 bm. obowiązywać będzie na terenie całej Polski nowy rozkład lotów pasażerskich Polskich Linii Lotniczych „LOT”. Nie znamy jeszcze godzin odlotu samolotów, ani też godzin przylotów, ale w grubszych zarysach przeprowadzone innowacje nie są zbyt zachwycające. Przede wszystkim uległa likwidacji dotychczas istniejąca linia lotnicza między Łodzią a Warszawą. Zamiast ją udostępnić dla wszystkich pasażerów, to jak na ironię losu ograniczono w ogóle loty do Warszawy, które odbywać się będą jedynie przy tak zwanej okazji.

Zasadniczo biorąc istnieć będą cztery linie lotnicze, a więc: Gdańsk-Łódź - Katowice, Gdańsk - Po-

znań - Kraków, Gdańsk - Szczecin i Gdańsk - Wrocław. Warszawa pozostaje nadal węzłem centralnym, utrzymującym komunikację lotniczą ze stolicami państw zagranicznych.

Od dnia 10 bm. linia lotnicza Nr 1509 Warszawa - Łódź - Gdańsk oraz linia lotnicza Nr 1057 Gdańsk - Łódź - Katowice przewiduje w zasadzie tylko 8 miejsc pasażerskich dla Łodzi.

Zwiększono jednak częstotliwość linii do Katowic i Gdańska. Samoloty z Łodzi do miast tych odlatywać będą codziennie.

Do sprawy zlikwidowania linii Łódź - Warszawa - Łódź jeszcze powrócimy.

„MOTOCYKL”

Budowa i użytkowanie nowoczesnego motocykla. Jedyny podręcznik dla motocyklistów, oprac. przez INŻ. K. GRUDNIA

ukazał się nakładem KSIĘGARNI WYDAWN. TRZASKA, EVERT, i MICHAŁSKI WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 51. Stron 232 + 36 tabl. Cena 360.— zł Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bojkot wszystkiego co sjonistyczne

JEROZOLIMA, 7. 7. (PAP). Wiceprzewodniczący egzekutywy arabskiej Jamel Hussein oświadczył w Haifie w niedzielę wieczorem wobec trzech tys. zgromadzonych Arabów, że w Palestynie wybuchnie rewolta, jeśli W. Brytania i St. Zjednoczone nie przyznają Arabom słusznych praw, Hussein oraz inni przywódcy arabscy wezwali Arabów do wznowienia ogłoszonego w r. 1946 bojkotu towarów żydowskich i „wszystkiego, co sjonistyczne” oraz popierania stanowiska arabskiego w Palestynie.

Z ostatniej chwili

Wyniki referendum w Hiszpanii

LONDYN, 7. 7. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, powołując się na prasę frankistowską, że 70 proc. głosujących w referendum, uzgodnionym przez gen. Franco, wypowiedziało się za t. zw. ustawą sukcesyjną.

Ustawa ta — jak wiadomo — przewiduje, że gen. Franco pozostaje na czas nieokreślony głową państwa z tym, że Hiszpania może się stać monarchią, na czele której staje król lub regent, zatwierdzony przez Kortezy.

Wyrok śmierci na gestapowców

KATOWICE, 7. 7. (PAP). Po dwutygodniowej rozprawie zakończył się w Katowicach proces przeciwko 3-m agentom Gestapo Grolikowi, KamPERTOWI i Ulczokowi. Wszyscy trzej przestępcy zostali skazani na karę śmierci i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze oraz konfiskata majątku.

Nożycami przez prasę

Problem płac urzędniczych

W ostatnim, 28-ym numerze „Związkowca”, sekretarz KCZZ, Włodz. Sokorski porusza niezwykle ważne problemy: stabilizacji kadr urzędniczych i podniesienia płac urzędniczych państwowych do poziomu uzasadnionego poziomem.

Sokorski pisze:

„Mimo niewątpliwego faktu istnienia jeszcze wykrecozeń biurokratycznych, mimo niewątpliwie zadekowania się tu i ówdzie jednostek wrogich demokracji lub po prostu nieuczciwych, zaryzykowałbym twierdzenie, że w chwili obecnej możemy już mówić o aparacie urzędniczym administracji państwowej, jako o aparacie naszym...”

Czas już poruszyć sprawę stabilizacji aparatu urzędniczego. Czas już zamknąć okres tymczasowości, okres, w którym urzędnik nigdy nie wiedział, jak długo pozostanie na swoim stanowisku...

Drugie zagadnienie, które bezpośrednio wpływa na dopiero co wysuniętej tezy — to problem fachowości przy zachowaniu, oczywiście, warunku dobrej woli wobec systemu niezależnie od tego do jakiej partii urzędnik należy. Problem fachowości i dobrej woli powinien być decydujący zarówno w stosunku do członków stronnictw demokratycznych jak i wobec szerszych rzesz fachowców bezpartyjnych...”

Co do redukcji pewnych przerosłów w administracji, to zdaniem Sokorskiego:

„Likwidacja tych przerosłów musi iść równoległe do stabilizacji warstwy urzędniczej i winna być przeprowadzona pod kątem usunięcia z aparatu elementów szkodliwych, niefachowych i niepotrzebnych z punktu widzenia dobra służby publicznej...”

Sokorski porusza również trzeci, kapitalny dla urzędników państwowych problem — problem niskich płac. Twierdzi on, że

problem płac — realnych, płac urzędniczych państwowych — winien stać się przedmiotem najgłębszej troski, rządu i przy pierwszej możliwości gospodarczej i budżetowej musi być pozytywnie dla urzędnika państwowego rozstrzygnięty...”

Artykuł cytowany napisał wybitny działacz i jeden z kierowników polskiego ruchu zawodowego. Jego oświadczenie dowodzi, że zagadnienie poprawy bytu urzędników państwowych wysunięte zostało przez kierownictwo ruchu zawodowego na plan pierwszy. Jest to słuszne. Owa pierwsza możliwość gospodarcza i budżetowa stanowić będzie prawdopodobnie okres jesienno-wrzesień, październik.

Kor.

Drożyzna we Włoszech

RZYM, 7. 7. (PAP). Włoski urząd statystyczny opublikował dane, z których wynika, że od roku 1938 ceny towarów we Włoszech wzrosły 52 razy, podczas gdy płace robotników tylko 2. razy, a pracowników państwowych 19 razy.

Przez

„KRAJ”

— poznasz kraj!
Urok rodzimych pól i południowych wzgórz, własnego morza dal i piękno letnich burz!

Fabrycznej pracy rytm wieśniaka ciężki znój, długość nadmorskich wydm — to właśnie kraj jest twój!

M A G A Z Y N

ILUSTRACJI I FOTOGRAFII

„KRAJ”

CENA - EGZ. 25 ZA.

(K 903)

Fraszka

Mama do wzięcia

57-letnia Rachel Mussolini ma wyjść wkrótce za mał...
Choć starawa — p. Rachel już zdobyła wielbiela.
Można o niej rzec tak zwięźle: stara — lecz się stara nieźle.

CZ—8

swaim ciężarem pozostałe kondygnacje remontującej się kamienicy. Na pierwszym piętrze znajdował się strażak Jędrzejewski, który poniósł śmierć na miejscu.

— Kto remontuje ten gmach?
— Widzewska Manufaktura.
— Kto ma mieszkać w tej kamienicy?
— Mieszkać tutaj mają pracownicy fabryczni, ale my nie wiemy, czy ktoś zgodzi się tutaj wprowadzać?
— Dlaczego?
— Jest to tajemnicza kamienica — powiada członek komitetu domowego p. Gepert. — Od roku już chodzę po wszystkich urzędach i proszę o przyznanie komisji sanitarnej o zabezpieczenie tej oto oficyny i kamienicy, stojącej w drugim podwórzu. Niestety, wszystkie nasze próby dotychczas trafiały w próżnię, aż nadszedł ten feralny dzień, kiedy runął sufit.

— Czy kamienica jest skanalizowana?
— Ależ, gdzie tam. W rynsztokach można hodować kaczki. Proszę zobaczyć jak wyglądają ubikacje w podwórzu. Przecież wejście tam można przypłacić życiem.

I rzeczywiście, stwierdziliśmy fatalny stan sanitarny budynku.

— Remontujemy na własny koszt, ale my nie jesteśmy milionerami, a tylko zwykłymi pracownikami — wtrąca trzymając na ręku jednoroczne dziecko p. Pacyna. — Powietrze jest tutaj okropne. Pod moim mieszkaniem jest piwnica, w której jest do metra stężonej wody. Dopiero dzisiaj zaczęli tę wodę wypompowywać.

— A czy prędko przybyła straż?
— Niemal natychmiast. Ale to nie pomogło, bo człowiek już nie żył. Został przyduszony deskami. Proszę zobaczyć, ile tego spadło z trzeciego piętra.

— Kto za to odpowiada?
— Zatrzymany został administrator domu p. Koł. Zatrzymano rów-

niez inżyniera, który prowadził te roboty.

— Nazwisko inżyniera?
— Nazywa się inż. Łącki. On prowadził wszystkie prace z ramienia Włdzewskiej Manufaktury.

Opuszczamy to podwórze wstrząśnięci wrażeniem wypadku i zdziwieni, że w samym niemal centrum miasta panują tak fatalne warunki mieszkaniowe. Lokatorzy tej kamienicy od początku lata nie mogli pozwoić sobie na otwarcie okien na podwórze, które przypomina raczej jedno wielkie śmietnisko.

Może ten tragiczny wypadek przy czyni się do tego, że nasze władze sanitarne zechcą wglądać w warunki sanitarne łódzkich oficyn i zechcą zainteresować się, w jakich to warunkach mieszkają ludzie pracy.

(n)

Proces „Liceum” — 9 lipca

WARSZAWA. Termin rozpoczęcia rozprawy sądowej przeciwko członkom organizacji wywiadowczej „Liceum” wyznaczony został na środę, dnia 9 lipca.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Barbara Sadowska — szef grupy wywiadowczej, Bolesław Zieleniewski, Franciszek Papiński — b. wicedyrektor Izby Przemysłu-Handlowej, Helena Dunin — dziennikarka, Lew Dunin, Julian Łozicki i 8 innych oskarżonych.

Oskarżeni odpowiadają będą za działalność wywiadowczą na szkodę Państwa Polskiego. Organizacja wywiadowcza „Liceum”, aż do chwili jej zlikwidowania przez władze bezpieczeństwa, podlegała bezpośrednio oddziałowi drugiemu sztabu II korpusu gen. Andersa.

Łapownik przed sądem

POZNAŃ. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko wicedyrektorowi oddziału „Spolem” w Gorzowie Dałkowskiemu. Oskarżony przeprowadził transakcję handlową poza spółdzielnią „Spolem” wziął łapówkę w wysokości 160 tys. złotych.

Sąd uznał Dałkowskiego winnym zarzuconych mu przestępstw i skazał go na karę 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat.

S. † P.

Władysława ze Stepiń Rogalska

zmarła dnia 5 lipca 1947 r. w wieku lat 60

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca b. r. o godz. 17-ej z kaplicy cmentarza katolickiego, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

MAŻ, DZIECI I WNUKI

Dnia 6 lipca 1947 r. zmarła

S. † P.

JANINA KUNERT

b. nauczycielka Gimnazjum H. Miklaszewskiej w Łodzi oraz urzędniczka Państwowego Monopoli Spirytusowego

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek dnia 8 lipca 1947 r. o godz. 18-ej z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

O powyższym — zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej

(2293)

RODZINA

Dnia 7 lipca 1947 r. zmarł po długich i bardzo ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami nasz nieodżałowany mąż i ojciec

S. † P.

WACŁAW MACZYŃSKI

GRAWER

przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dnia 8 lipca br. o godz. 7 wieczorem z domu żałoby przy ul. Zgierskiej 40 na cmentarz w Radogoszczu.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

(4811 p)

ZONA, SYN, CÓRKA I RODZINA

Produkcję filmową w Polsce należy uzdrowić

Uchwały II zjazdu filmowców w Łodzi

Zakończone onegdaj obrady zjazdu filmowców z całej Polski poświęcone były zasadniczo sprawozdaniu z dotychczasowych prac...

Na zjeździe tym sporo poświęcono czasu omówieniu usterek do bieżącej polskiej produkcji filmowej...

Stwierdzono, że dotychczasowa produkcja filmowa w Polsce nie stoi na wysokości zadania...

Natomiast zanotować możemy znaczny rozwój organizacji zawodowej filmowców. Zw. Zaw. Pracowników Filmowych liczy obecnie 8365 członków...

my o 50-ciu miejscach, a obecnie zarządza 11 domami, o ogólnej ilości 450 miejsc dla kuracjuszy.

Przed zamknięciem obrad zebrał powzięli decyzję o konieczności współpracy pomiędzy Radami Zakładowymi i co najważ-

niejsze postanowienia produkcji filmowej w Polsce na odpowiednim poziomie.

Fakt powzięcia powyższej decyzji świadczy o tym, że nie tylko szeroki ogół społeczeństwa, lecz i sami pracownicy filmu zdają sobie

sprawę z tego, że Film Polski nie spełnia przypadającej mu roli. Fakt ten daje podstawę do nadziei, że wspólnym wysiłkiem kierownictwa i pracownicy filmu polskiego zdołają uzdrowić naszą produkcję filmową...

J. Gozdawa.

Katastrofa samolotu w pobliżu Łodzi

Pilot i pasażer zginęli w płomieniach

W niedzielę o godz. 19.40 osiedle Karsznice w pow. Sieradzkim stało się widownią tragicznego wypadku samolotowego.

Samolot Aeroklubu Łódzkiego typu Peiper, sygnowany znakami SPAGU, dokonujący lotu ćwiczebnego nad tymi terenami, uległ katastrofie.

zmuszony był do lądowania. Uderzenie jednak przy zetknięciu się z ziemią było tak silne, że samolot stanął w płomieniach.

Mieszkańcy Karsznic wraz ze służbą Ochrony Kolei rzucili się na ratunek. Akcją uniemożliwiła jednak zbyt wysoka temperatura. Nie udało się niestety uratować pilota ani pa-

sażera. Wydobyto już tylko zwęglone zwłoki.

Samolot pilotowany był przez licencjonowanego pilota Aeroklubu Łódzkiego, Cygana. Nazwiska pasażera nie udało się jeszcze ustalić.

Wysokość lotu była zbyt mała aby załoga mogła uratować się za pomocą spadochronu.

W sprawie ustalenia szczegółów katastrofy wdrożono energiczne dochodzenie.

Niewidomi pracują na roli

Z obrad Tow. Przyjaciół Niewidomych

Przed kilku miesiącami zorganizowało się w Łodzi Towarzystwo Przyjaciół Niewidomych.

Ostatnio statut Towarzystwa został zatwierdzony i w związku z tym odbyło się pierwsze walne zebranie, na którym powołano władze organizacyjne i nakreślono plan działania na okres kilku najbliższych miesięcy.

Prezeską Towarzystwa została D. Bronisława Spychalska, wiceprezesem — Henryk Prys, sekretarzem — dr Tadeusz Sas-Jaworski. Do zarządu weszli: kierownik szkoły powszechnej dla niewidomych Buczkowski i członek zarządu Zw. Niewidomych Tomalak.

Towarzystwo Przyjaciół Niewidomych rozpocznie swą działalność od dokładnego zbadania obecnego stanu finansowego Związku Niewidomych m. Łodzi, zapozna się z funkcjonowaniem prowadzonej przez niewidomych w Łodzi pracowni szrotkarskiej.

Towarzystwo zamierza zatroszczyć się ośrodkiem rolnym dla niewidomych w Ossie pod Strykowem. Powstanie tu wzorowe gospodarstwo oraz szkoła dla dorosłych.

W dalszym okresie swej działalności Towarzystwo przystąpi do organizowania w Łodzi imprez kulturalno-rozrywkowych. Imprezy te będą miały na celu zapoznanie szer-

szego ogółu społeczeństwa z pracą i uzdolnieniami niewidomych. Dochód z tych imprez przeznaczony będzie na pomoc dla niewidomych. B.

Miły dar „Zbika” dla Ligi Morskiej w Łodzi

Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej w Łodzi przejął w swoim czasie patronat nad okrętem podwodnym „Zbik”. Został nawiązany kontakt z załogą „Zbika”, który m.in. znalazł wyraz w ofiarowaniu przez Ligę Morską w Łodzi załozce „Zbika” biblioteczki. Obecnie, z okazji „Święta Morza” załoga „Zbika” przesłała Lidze Morskiej w Łodzi pięknie oprawny album pamiątkowy ilustrujący dzieje „Zbika” i załogi od wybuchu wojny do czasów dzisiejszych. (b)

OSTRZEŻENIE

My, dzieci po zmarłej Felicji Ewie Sieradzkiej, woto Kwaśniewskiej, ostrzegamy zainteresowane osoby przed nabyciem kiosku po zmarłej, od drugiego jej męża Sieradzkiego Piotra, bez porozumienia się z nami, w przeciwnym bowiem razie kupno będzie my uważać za nieważne.

Janina Rudzka z d. Kwaśniewska
Jerzy Kwaśniewski
Jacek Kwaśniewski

(693. M)

Góry Olbrzymie, czy Wiśniowa Góra

1000 dzieci łódzkich wysłało RTPD na kolonie letnie

Wyjechało onegdaj z Łodzi około 1000 dzieci na kolonie letnie prowadzone przez RTPD.

Sa to przeważnie dzieci z przedszkół i świetlic RTPD. Najstarsze, liczące od 9 do 15 l. wyjechały do Karpacza w Górach Olbrzymich. Dzieci w wieku od 5 do 9 lat ulokowano na koloniach w Wiśniowej Górze, a jeszcze młodsze w Rogach pod Łodzią.

Te ośrodki wypoczynkowe dla dzieci zostały zorganizowane przez

RTPD przy pomocy Tow. Kolonii i Półkolonii w Łodzi. Różnią się one zasadniczo od innych kolonii tym, że dzieci spędza na wsi nie dwa lecz cztery tygodnie.

Wyjeżdżają przeważnie dzieci rodziców pracujących w przemyśle. Koszt utrzymania dziecka wynosi przeciętnie ponad 6 tys. zł. 5.100 zł odpłacają zakłady pracy, 900 zł — kuratorium. Rodzice wpłacają zaledwie 200 zł od dziecka. (b)



TYGODNIK ILUSTROWANY SPORT I WZASY PODAJE najświeższe wiadomości sportowe. INFORMUJE gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy.

WYDAWCA W KIOSKACH GAZETOWYCH. (K. 832)



Podróżnicy razem z Feliksem jako swoim przewodnikiem



Posszli świadczą glob księżycy. Nagle przerwani widzą,



że grunt pęka pod nogami. „Boże, zmiłuj się nad nami!”



TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

„PRZYJACIEL”

Do nabycia w kioskach gazetowych. Prenumerata miesięczna 35.— zł kwartalna 100.— zł Wpłacać w Urzędach Pocztowych na konto P.K.O. — Nr I — 4695. (K. 553)

„Mamy pecha, mamy stanowczo pecha” — narzekał p. Feliks, kiwając smętnie głową nad talerzem pomidorowej zupy. Wtórnowaliśmy mu z przekonaniem. Utykskiwaliśmy te jednakże nie odnosiły się, jakby można było przypuszczać, do pensjonatowego menu, a pogody, która wyraźnie „nawaliła”. Bo proszę tylko osadzić: przez te wszystkie dni, w które tukliśmy się zamkniętym, dużym autem, popularnie nazwanym przez nas „trumna”, upał wyciskał z nas siódme poty. A dziś w ten pierwszy dzień nad morzem — lecie to właśnie, gdy obiecano nam wspaniałą wycieczkę motorówką do Świnoujścia.

Powoli i niechętnie rozeszli się po obiedzie do swoich pokoi. Zabierałam się właśnie z braku czegoś lepszego do czytania, gdy pierwszy promień słońca zajął przez uchylone okno. Wesołe okrzyki współtowarzyszy podróży świadczyły, że i oni już spostrzegli tę zmianę w atmosferze.

W pół godziny później zdążyliśmy już pod przewodnictwem rozjaśnionego jak niebo po deszczu p. Feliksa, na wybrzeże morskie. Zaczęły rybać z leżarów wleńskich o marsowej twarzy i ramionach atlety, obecnie połowiacz dorszy na zachodnim wybrzeżu, p. Kulesza, szykował już łódź do naszej przejażdżki. — Jedziemy?

Z wędrówek po Zachodzie

Podróż z przygodami

— No, pewno! Za jedne dziesięć minut — odwrócił się wesoło.

Z Miedzyzdrojów do Świnoujścia „podróż” autem trwa 20 minut. Łódź motorowa — ponad 2 godziny. Stanowczo za krótko zważywszy przyjemność, jaka sprawia ta przejażdżka na rozkołysanych, isniących w słońcu falach.

Cudowna cisza, przerywana tylko tykaniem prymitywnego motoru sprzyjała marzeniom. Pograżyliśmy się w rozkosznych dźwiękach. Nagle jeden z naszych towarzyszy, obserwujący horyzont przez lornetkę, zerwał się gwałtownie z okrzykiem: „Okret! okret!”

— Nie okret, a wrak, jest ich tu sporo dokoła — zmiłogował go p. Kulesza. Rzeczywiście, w niewielkiej odległości jeden od drugiego, sterczały nad wodą ponure resztki nie-mieckiej potęgi morskiej. Całe szczęście, że resztki! Blżej jednak portu napotkaliśmy „żywe” statki pasażerskie i handlowe. Nie było ich jednak wiele. Port w Świnoujściu nie odżył jeszcze po wojnie. Nie odżył także jako uzdrowisko.

A przecież w okresie przedwojennym około 50.000 kuracjuszy spędzało tu letnie miesiące. Świnoujście posiada 2-kilmetrową plażę, jedną z najpiękniejszych na Bałtyku, park zdrojowy, źródła mineralne. Było tu niedługo 79 samych pensjonatów, 200 wili dla letników. Mamy nadzieję, że dzięki pracownikom Państwowego Zarządu Uzdrowisk wkrótce przyniesie Świnoujściu dawną świetność. Już obecnie przygotowano szereg miejsc dla letników.

Prawda, że miasto jest teraz mocno zniszczone działaniami wojennymi. A raczej jednym, a skutecznym działaniem. Oto 13 marca 1945 r., tuż przed kapitulacją, potężny nalot amerykański obrócił w gruzy 1/3 budynków. Zginęło wtedy, według krążących tu wieści, 12.000 mieszkańców, czyli niemal połowa ludności. „Szkoła tyłu ślicznych domów” — wzdychała obecnie autochtoni.

Ale i tak domów jest za dużo w stosunku do zaludnienia. W Świnoujściu bowiem zamieszkuje zaledwie około 4.000 Polaków. Brak tu ludzi na wszystkie stanowiska; urzędni-

ków, rzemieślników, robotników. — Przyjeżdżajcie! — proszą miejscowe władze. — Znajdźcie się miejsce i praca dla wielu.

Dla wielu, ale nie dla wszystkich. Jeśli bowiem chodzi o rycerzy walut, Świnoujście posiada ich dostateczną ilość. Handel odbywa się tu w przeciwieństwie do innych miast nie „twardymi i miekkimi”, ale markami alianckimi ze względu na bliską granicę. Niełatwo mimo wysiłków władz ukrocić ten rentowny proceder. Szabrownicy na szczęście wynieśli się już z Świnoujścia po wyczerpaniu wszelkich źródeł „towaru”.

W kilku zaledwie sklepach można jeszcze zobaczyć „resztki dawnej fortuny”, zdekompletowaną porcelanę i trochę kryształów. Największy sklep tego rodzaju należy do bardzo popularnego w mieście Francuza, w istocie Syryjczyka, zamieszkałego tu także za niemieckich czasów. W pogoni za okazją, od której to pokusy nie jest wolny żaden człowiek, a tym bardziej kobieta, wstąpiłszy do jego sklepu... Ale Monsieur nie miał

czasu, bo przeprowadzał właśnie remont swego przedsiębiorstwa, zresztą zorientowaliśmy się szybko, że Syryjczyk zdiera skórę jak Grek i postanowiliśmy pamiątkowe zakupy poczynić w rodzimych miastach.

— Ale o pora wracać. Anielsko cierpliwy p. Feliks wyraźnie się chmurzy. Chmurzy się także nieco horyzont.

— Bedzie chyba sztorm — oznajmia łęgnawiecznie p. Kulesza. — Sztorm! Skóra cierpiu na niektórych z nas. Ale cóż, wstyd okazać się tchórzem. Wsiadamy bohaterko do łodzi. Pan M. lokuje się na dziób.

— Niechże pan usiadzie raczej na ławeczce — upomina p. Feliks, — ma dziobie mocno kołysać. Ale bohaterki p. M. nie słucha napomnień. Usłucha ich jednak wkrótce i podejrzanie błądy lokuje się grzecznie koło nas.

Wzburzone morze huśta porządnie, niebo się chmurzy. Widzimy już oczyma duszy nasze nekrologi w rodzimych dziennikach i frapujące artykuły pod sensacyjnym tytułem „Tragiczny koniec morskiej wycieczki! Siedem osób w falach Bałtyku!” Przepowiednie p. Kuleszy na szczęście — nie sprawdzają się. Niebo się przejaśnia, morze uskokaja. A my ładujemy przy kolacji w sali jadalnej pensjonatu „Polonia”

Joanna Wilińska

Chmury na łódzkim horyzoncie piłkarskim

Pokłosie minionej niedzieli



Trzy drużyny łódzkie stanęły w niedzielę, 6 lipca, do walki o zaszczyt wejścia do klasy państwowej. We wczorajszym „Dzienniku Łódzkim” podaliśmy wyniki tych trzech spotkań. Omówiliśmy szczegóły o spotkaniu, które odbyły się w Łodzi, a o trzech meczu podaliśmy krótką notatkę.

LKS zwyciężył z Lublinianką 3:3. Widzew wygrał z Sygnałem z Lublina 2:1.

ZKK Łódź poniósł smrotną porażkę w Chorzowie z AKS 10:1.

Ten właśnie ostatni wynik zmusza nas do zastanowienia się. Przegrana 10:1 jest katastrofą dla całej drużyny. Pierwszy mecz ZKK z AKS, rozegrany w Łodzi, zakończył się mniej więcej po równorzędnej grze zwycięstwem Ślązaków 3:0. Nie było wówczas mowy o katastrofie. Trudno było oczywiście spodziewać się, żeby kolejarze nasi mogli przywieźć z Chorzowa do Łodzi zwycięstwo, ale nigdy nie spodziewaliśmy się tak smrotnej klęski. Co prawda w tabelkach punktacyjnych możemy za notować znacznie gorsze wyniki i tak oto Wisła pokonała drużynę Motor z Białegostoku 16:0, zespół KKS z Poznania wygrał z tym samym Motorem 14:2, a z Ogniskiem z Siedlec 14:0. Cracovia rozgromiła w swoim czasie Grochów 10:2, a Lublinianka przegrała z Wartą 11:1. Wyniki te niestety nie przyniosą nam osłody. Fakt pozostaje faktem, że ten właśnie niedzielny mecz w Chorzowie przypieczętował ostatecznie los drużyny ZKK. Zgasty ostatnie już nadzieje w dostaniu się do Ligi.

Smuci nas również słaba forma LKS. Mecz z Lublinianką o mały włos nie zakończył się lepszą sensacją. Lublinianka była o krok od zwycięstwa. Musiało coś stać się z tego z drużyny LKS. Przecież z Lublinianką drużyna grała w pełnym składzie. Zabrakło Peggy, ale jeżeli chodzi o pomocników, to nie mamy do nich większego żalu, bo wywiązali się oni z zadania na ogół poprawnie. Mamy natomiast żal do kierownictwa drużyny, które powinno było już po pierwszym puszczonym goalu przez Pisarskiego zastąpić go Szczyńskim. Zwracaliśmy kilkakrotnie uwagę, że Pisarski w obecnym okresie przechodzi wyraźny spadek formy.

Trudno jest doprawdy powiedzieć, co się stało z naszymi do niedawna asami. Baran w dalszym ciągu przechodzi poważny kryzys, a Hogenrodorf „zaraził” się od niego i koniec jest taki, że prawie skrzydło przestało grać. Drużyna straciła swoją bielowość. Brak jest strażów i „ciągu” na bramkę przeciwnika.

Wierzmy, że jednak ten kryzys piłkarski w LKS powinien nareszcie kiedyś się skończyć. W najbliższą niedzielę LKS grać będzie w Poznaniu z Wartą. To ciężki, a raczej twardy orzech do zgrzyzienia. Tak czy inaczej LKS ma poważny zapas punktów i miejsce w Lidze jest — zdaje się — zapewnione.

Rozczarowani zostaliśmy grą Widzewa. Sądziłmy, że ta młoda i ambitna drużyna potrafi w puch rozbici Sygnał. Przecież tenże właśnie Sygnał przegrał z Lublinianką w ubiegłym tygodniu w meczu towarzyskim w Lublinie 11:1. Jesteśmy przekonani, że trema sportowa w tym pierwszym poważniejszym meczu Widzewa z Sygnałem nie pozwoliła poszczególnym graczom wykażać w

całej pełni swoich piłkarskich możliwości. Zobaczymy, co będzie dalej. Po jednym meczu trudno jest stawiać poważniejsze horoskopy. Jeżeli Widzew złapie oddech i stanie się bojowa drużyna o przebojowym ataku, to szanse na wejście do rozgrywek finałowych mogą być poważne... Życzymy z całego serca graczom Widzewa powodzenia w dalszych meczach.

W każdym bądź razie Widzew może spłatać nie jednej drużynie nie spodziankę. Istnieje jednak jeden jedyny warunek. Trzeba otrząsnąć się z tremy i walczyć po mesku.

Najbliższe tygodnie przyniosą nam dalsze wyniki, na podstawie których będziemy mogli już całkiem jasno i wyraźnie stwierdzić, jaki będzie los tych trzech drużyn łódzkich walczących o awans do klasy państwowej.

Brawo lekkoatletki!

Łodzianki zdobyły 7 tytułów mistrzowskich

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne pań zorganizowane w Katowicach zakończyły się wspaniałym sukcesem lekkoatletek Łodzi.

Wystarczy powiedzieć, że zawodniczki nasze potrafiły zdobyć aż 7 tytułów mistrzowskich.

Nie zawiódła Mieczysława Moderówna z AZS, która raz jeszcze udowodniła, że jest najszybszą obecnie kobietą w Polsce. Uzyskane przez nią czasy uważać możemy za bardzo dobre. Moderówna potrafiła pokonać swoją najgroźniejszą rywalkę w biegach Heiducką. Łodzianka wygrała wszystkie biegi krótkie i to w przekonywującej formie. Moderówna najlepiej biegła 200 mtr. Nie mniej jednak trzeba podkreślić, że tym razem potrafiła dobrze wyjść ze startu w biegach na 60 i 100 mtr. co nie zawsze jej się to udawało.

Niestety Moderówna nie potrafiła jeszcze w zupełności opanować stylu w skoku w dal. Przekroczenie 5 mtr. zdarza się jej stosunkowo rzadko, a jednak tej miary sprinterka musi stale przekraczać odległość 5 mtr. bez większego wysiłku.

W skoku w dal zwyciężyła Nowakowa z DKS. Jest ona obecnie najlepszą zawodniczką Polski w tej konkurencji. Po przekroczeniu 5 mtr. w Łodzi potrafiła ona na meczu w Poznaniu z Czechosłowacją

raz jeszcze podkreślić swoją doskonałą formę, zajmując pierwsze miejsce, a teraz w Katowicach zdobyła zaszczytny tytuł mistrzyni Polski.

Nie wiemy już, który raz z rzędu została mistrzynią Polski Jadwiga Wajsówna. Jest ona w dalszym ciągu podporą lekkiej atletyki polskiej. Wajsówna jak widać chce koniecznie znaleźć się na stadionie Olimpijskim w Londynie, by w ten sposób zakończyć swoją karierę sportową. Pozazdrościć jej mogą wszystkie lekkoatletki świata. Trzy Igrzyska Olimpijskie. Wspaniałe rekordy i medale olimpijskie. Zwycięstwa w meczach międzypaństwowych i sława na obu półkulach świata. Wajsówna obok Walasiewiczówny, a on-

Akademicy wybierają się do Paryża na mistrzostwa świata

Centrala AZS w Polsce przygotowuje się bardzo starannie do tegorocznych mistrzostw świata w lekkoatletyce. Przepuszczamy, że reprezentacja pań i panów w Paryżu powinna odnieść poważne sukcesy. Nie wiemy jeszcze, jaki będzie ostateczny skład naszych akademików, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w drużynie reprezentacyjnej znajda się między innymi tacy zawodnicy jak: Jaraczewski, Lipowski, Kuźmicki i Moderówna.

Jaraczewski miał przecież wspaniały czas w biegu na 200 mtr na mistrzostwach Łodzi, ale czas ten nie jest w 100 procentach miarodajny, bo zawodnicy wypuszczani byli przez startera na znak chusteczki. Jeżeli Jaraczewski w Warszawie (fatalna bieżnia) potrafi wynik swój powtórzyć, to możemy liczyć, że w Paryżu nie zostanie on w tyle. Ciekawi również jesteśmy, jakie osiągnie ostatecznie wyniki w Warszawie Kuźmicki. (Oby tylko nie starto-

wał on w 8 konkurencjach jednego dnia). Od tych właśnie wyników, osiągniętych w Warszawie, w dużej mierze zależeć będzie los Kuźmickiego, jeżeli chodzi o paszport zagraniczny do Paryża.

Moderówna egzamin swój zdała w Katowicach. Akademicy przed wyjazdem do Paryża odbędą obóz treningowy, zorganizowany w doskonałych warunkach terenowych. Na obozie tym znajdują się niewątpliwie wszyscy nasi kandydaci, którzy będą mogli jeszcze bardziej wygadzić swoją formę.

Tak się jakoś składa, że w Paryżu odbędą się nie tylko mistrzostwa sportowe akademickie, ale i mistrzostwa świata w kolarstwie, w których udział brać będą nasi zawodnicy.

Wisła — AKS — Warta na czele tabel ligowych

Po ostatniej niedzielnej tabelki rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi przedstawiają się następująco:

GRUPA I:			
1) Wisła	9	17:1	53:5
2) Polonia W-wa	9	15:3	37:15
3) Polonia Bytom	8	11:5	29:15
4) Szombierki	9	11:7	22:20
5) KKS Poznań	9	9:9	46:17
6) Polonia Świd.	9	7:11	15:20
7) Skra	9	6:12	18:33
8) Ognisko	9	4:14	17:53
9) Motor	9	0:18	8:67

GRUPA II:			
1) AKS	10	16:4	33:10
2) Cracovia	10	15:5	44:14
3) Rymer	10	14:6	29:21
4) RKM	10	13:7	22:18
5) Pomorzanie	10	12:8	27:19
6) Radomiak	10	9:11	19:17
7) Gedania	10	8:12	19:28
8) ZKK Łódź	10	7:13	18:33
9) Orzeł	10	5:15	19:31
10) Grochów	10	1:19	14:48

GRUPA III:			
1) Warta	9	16:2	42:9
2) LKS	9	15:3	35:11
3) Garbarnia	8	12:4	24:11
4) Tęcza	9	11:7	20:14
5) Lublinianka	8	10:6	25:22
6) WMKS	9	6:12	16:30
7) KKS Olsztyn	9	4:14	15:32
8) Czujaw	9	4:14	9:24
9) PKS Szczecin	8	0:16	4:37

Jak z tabelki tych wyników LKS znajduje się w dalszym ciągu na drugim miejscu ze Wartą. Natomiast kolejarze znajdują się na 8 miejscu

Piłkarze muszą mieć trenera

Na początku sezonu piłkarskiego mówilo się głośno w Łodzi o sprawie do Łodzi trenera zagranicznego.

Niestety, z chwilą rozpoczęcia pierwszych spotkań o wejście do ligi i ze względu na to, że LKS w tych pierwszych meczach zaczął odnosić sukcesy zamierzano projektu sprowadzenia wartościowego trenera. Dziś okazuje się, że popełniono

błąd zasadniczy. Przecież drużyna LKS posiada cały szereg pierwszorzędnych graczy, którzy jednak potrzebują silnej ręki kierowniczej.

Jesteśmy przekonani, że trener zagraniczny nie dopuściłby do obecnego spadku formy całej drużyny. On wiedziałby, jak pokierować treningami i co zaledni każdemu poszczególnemu zawodnikowi, by mógł on być w dobrej formie.

Drużynie LKS brak jest właśnie trenera zagranicznego. Brak jest autorytetu, z którym musiano się liczyć.

Mieli też zaangażować trenera zagranicznego z Węgier kolejarze. Drużynie ZKK trener mógłby znacznie więcej przysłać się niż LKS.

Reasumując — stwierdzamy, że dobry trener będzie mógł piłkarstwo łódzkie dźwignąć na wyższy poziom.

Kolektura St. BUJAŁSKI

Przypomina swym graczom, że ciągnięcie III-ej klasy

50 Loterii Jubileuszowej już pojutrze t.j. 10 b.m.

Śpiesz wymienić swój los.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

98

— Oddaj porcygar, słyszysz!

— Ja nie brałem — wzruszył ramionami. Zamachnął się i uderzył ją w twarz tak silnie, że wywróciła się i głową stuknęła o ścianę.

— Dawaj! Cholero! — zamachnął się znowu. Zakryła twarz łokciem. Chwycił jej torebkę. Wewnątrz było kilka ubogich drobniaków, para wymiętych banknotów i brudna chustka do nosa.

Przeglądała mu się w milczeniu.

— Uu... żmija!

— Jednym ruchem wyrwał z pod niej poduszkę i rzucił na podłogę. Wraz z nią z brzękiem upadła papierosnica. Podniósł ją, obejrzał i schował do kieszeni:

— Złodziejka — mruknął — ścierwo.

— Sameś, frajerze, ją tam schował!

— Łiesz! — ryknął.

Nie odpowiedziała. Otworzył drzwi i wyszedł. Na ulicy zrzadka paliły się latarnie.

Dorożki ani śladu. Trzeba było iść pieszo. Mróz zwiększył się, śnieg pod nogami skrzypiał. Przechodniów było niewiele. Szedł prędko. Gdy skręcił w Marszałkowską obejrzał się. Po drugiej stronie w odległości kilku kamieni równie prędko szła jakaś dziewczyna.

— Druga taka sama — pomyślał — nie ma głupich. Szedł tak szybko, że tamta musiała prawie biec, jednakże widocznie postanowiła nie dać za wygraną, gdyż odwróciwszy się przy Nowogrodzkiej, zobaczył ją

znowu. Przystanął, lecz ku jego zdumieniu i ona wówczas przystanąła koło jakiejś nieoświetlonej wystawy sklepowej. Drobna, uboga ubrana dziewczyna w czarnym kapeluszu.

Splunął i poszedł dalej. Zawrócił na ulicę Wspólną. Po kilku minutach był już przed swoją bramą. Stróż otworzył i nisko się uklonił.

— O której wrócił szofer? — zapytał Dyzma, gdyż lubił kontrolować podwładnych.

— Tak, proszę wielmożnego pana, około jedenastej.

— A dach na garażu naprawili?

— A jakże, proszę wielmożnego pana.

Skinął mu głową i wszedł na schody. Ani Nikodem, ani stróż nie zauważyli sylwetki dziewczyny, która przylądała się im przez okratowanie bramy.

Serce jej biło mocno.

Podniosła oczy na fronton gmachu.

Na wysokości pierwszego piętra widniał czarny napis:

PAŃSTWOWY BANK ZBOŻOWY

— Bank!...

I nagle wszystko stało się jasne. Zupełnie jasne. Nikodem, jej Nikodem, który ją porzucił, chociaż go tak kochała, chociaż go wciąż kocha i zapomnieć nie może, Nikodem szukaje wielką robotę. Może podkop, a może tylko rozprucie kasy... W każdym razie ze stróżem jest w znowie. Przecież widziała, jak go wypuścił i rozmawiał z nim po cichu.

Państwowy Bank Zbożowy.

A może wkręcił się tam za woźnego? Ale chyba nie, pocóżby przychodził w nocy.

Serce jej biło mocno.

Przeszła na drugą stronę i czekała.

Może zadzwonią dzwonki alarmowe, może u wylotu ulicy ukaże się policja? O, wówczas dobrze wie, co zrobić należy: zadzwoni i uprzedzi stróża... Prawda, Nikodem okłamał ją, zapomniał, nie wrócił, ale jeszcze może wrócić... Dobrze mu powodzi się, futro ma... A wtedy jechał bogatą maszyną... Gdy mieszkał u nich na Łuckiej,

nawet nie śniło się jej, że ten Dyzma to taki klawy chłop, szemrany, swój...

Świt już przeniakał przez grube kożuch chmur, gdy zdecydowała się odejść. Zimno było. Gdy doszła na ulicę Łucką, brama już była otwarta:—władzieńca groszy oszczędności.

Następnego ranka poszła na Wspólną. Z Niepokojem myślała o tym, że zobaczy bank, otoczony przez policję, że Nikodem może jest aresztowany, a może udało mu się zbiec.

Odetchnęła z ulgą. Kołowrót drzwi kręcił się nieustannie. Wchodzili i wychodzili interesanci, raz po raz zatrzymywały się samochody.

Chyba podkop, albo wyłom w murze... Na dłuższą metę...

Odnalazła go nareszcie. O, teraz jej nie ucieknie. Pewna była, że w ciągu dnia tutaj go nie zobaczy, ale przyjdzie wieczorem, będzie warować i stanie mu twarz w twarz...

I przyszła.

Dziesiąta, jedenasta... Nerwowym krokiem chodziła po przeciwległym trotuarze. Padał miękki, łagodny śnieg, jego wielkie płaty pod światło latarni z białych stawały się czarnymi.

Zaczepiono ją dwa razy. Nawet jeden facet był młody i wyglądał zamożnie, ale przecząco pokręciła głową. Zaczęła niepokoić się: a może on dziś nie przyjdzie?... Jednakże będzie czekać! Musi... Mężczyźni to zawsze tacy, jak z oczu, to i z pamięci. Ten Zosiny rudy Władek to też przecie wrócił do niej.

Niecierpliwie wyglądała ku Marszałkowskiej i w przeciwną stronę i dopiero trzask zamykanej bramy zwrócił jej uwagę na kamienicę, w której mieści się bank.

Wychodził z niej Nikodem w towarzystwie jakiejś eleganckiej pani.

Śmieli się do siebie.

(D. c. n.).

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 8 LIPCA

DZIS:
Elżbiety i Prokopa słow. Chwałimira

JUTRO:
Weroniki i Zenona słow. Stawoja

- 1497 Vasco da Gama opuszcza Lizbonę, udając się drogą morską na poszukiwanie Indii.
- 1621 Urodził się w Chateau Thierry sławny bajkopisarz francuski Jean de La Fontaine.
- 1709 Zwycięstwo cara Piotra Wielkiego nad Karolem XII Szwedzkiem pod Poltawą.
- 1781 Urodził się Wylem (Szkocja) wynalazca kolei żelaznej — George Stephenson.
- 1823 Utonął pod Viareggio znakomity poeta angielski Percy Shelley.
- 1908 Umierał w Warszawie pedagog — popularyzator Konrad Prószyński (Kazimierz Promyko), redaktor i wydawca „Gazety Świątecznej”.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. Mr. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8

DYZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cha-dzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchow-skiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Na-piórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgow-ska 147), Kahane (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smole-ń (Karolewska 48).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — 4. godz. 19.30 „Celestyna”

TEATR KAMERALNY DOMU ZO-LNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.30 sztuka B. G. Shaw’a „Zołnierzy i bohater”

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19.15 komedia Shaw’a „Profesja Pani Warren”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” (Piotrkowska 248) — o g. 19.30 operetka „Kraina Uśmiechu”

TEATR LETNI „BAGATELA” (Piotr-kowska 94) — o godz. 19.30 „Ich dwóch”

KAWIARNIA DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. ci Ło-patowskich.



ADRIA — „Maria Luiza”

BAJKA — „Powrót o świcie”

BAŁTYK — „Gość”

GENIA — „Maria Luiza”

HEL — „Nauczycielka bawi się”

MUZA (ul. Pabianika 173) „Jesse James”

POLONIA — „Piotr I” — seria II.

PRZEDWIOSNIE — „Maj gentleman”

ROBOTNIK — „Przygodny Nasredina”

ROMA — „Młodość Tomasa Edisona”

REKORD — „Skandal”

STYLOWY — „Wesoly pensjonat”

SWIT — „Historia jednego fraka”

TECZA — „Wesoly pensjonat”

TATRY — „Powrót o świcie”

WOLNOSC — „Piotr I”

WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca”

WISLA — „Ojczyzna”

ZACHETA — „Czarodziejski kwiat”

OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 248) Meldunek z pola bitwy. Walka z epi-demiami. Port w Anglii. Dodatki.

POCZĄTKI SEANÓW:

kino: „Bajka”, „Przedwiosnie”, „Ro-ma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Za-cheta” — w dni powszednie godz. 16.30 18.30 i 20.30, w niedziele i święta o godz. 14.30.

kino: „Bałtyk”, „Hel”, „Tatry”, „Ro-botnik”, „Włókniarz”, „Wisła” o godz. 17, 19, 21, a w niedziele i święta o godz. 15.30.

kino „Polonia”: g. 16.00, 18.30 i 21.00 w niedziele i święta g. 13.30.

kino „Wolność” w dni powszednie go-dzina 16.30, 18.30, 20.30 w niedziele i święta o godz. 14.30.

kino „Muza” o godz. 18.30 i 20.30 w nie-dziele i święta o godz. 16.30.

kino „Tecza” o godz. 15.30, 18, 20.30 w niedziele i święta o godz. 13.30.

kino „Adria” o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.

kino „Gdynia” o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

WIDOKOWKI

MIASTA ŁODZI

duży wybór poleca

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA NAUCZYCIELSKA

ul. Piotrkowska 149, tel. 169-50

Zarząd tel. 175-78

HURT — DETAL

SKLEPY: Zgierska 107
Hala Targowa
Rzowska 73

KSEGAARNIA — Piotrkowska 149 (186 W)

ODLEWNIA METALI

JÓZEF PANKOWSKI

Łódź, ul. Pogonowskiego nr. 65

Wykonuje zamówienia z własne-go i powierzzonego surowca.

(85 P)

Pracownicy piekarń łódzkich

dopominają się o zaopatrzenie w węgiel i odzież

W lokalu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego w Łodzi odbyło się walne zebranie piekarzy. Po omówieniu spraw organizacyjnych i wybraniu delegatów na walne zebranie pracowników przemysłu spożywczego przystąpiono do dyskusji nad kwestią zaopatrzenia pracowników piekarń łódzkich w węgiel i odzież.

Delegacja zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie tego zagadnienia do Wydziału Apropowizacji.

Poza tym poruszono konieczność wzmocnienia kontroli piekarń, by nie pracowały w godzinach niedozwolonych, tj. od 9-ej wieczór do 5-ej rano. Wysłunięto również żądanie zaopatrzenia w węgiel i odzież piekarzy, które wypiekając chleb biały z maki o niższym przemiale, stwarzają niezdrową konkurencję dla piekarń oficjalnych, przytrzymujących się obowiązujących o wypieku pieczywa przepisów. Zwrócono również uwagę, że potajemnie piekarnie wypiekają chleb w warunkach anty-sanitarnych, a przez to tym bardziej winny być tepione. (b)

Pracownicy ci, wraz z utratą w swoim czasie prawa do kart zaopa-

trzenia pozbawieni zostali również kart węglowych i odzieżowych. Jako rekompensata za karty żywnościowe otrzymują od swych pracodawców 1500 zł za kartę I kat. oraz 1000 zł na utrzymanie dziecka powyżej 12 lat, 500 zł — na utrzymanie dziecka liczącego do 12 lat i 400 zł na utrzymanie żony.

Zebrania i odczyty

DZIS

— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18.30 zebranie członków kóła młodzieżowego Z. W. M.

JUTRO (8.VII.47)

JUTRO (9.VI.47)

— W celu wzięcia udziału w nabożeństwie, zbiórka wszystkich członków Związku Zawodowego Fotografów przed kościołem garnizonowym o godz. 9.30.

— W lokalu AZWIM „Zycie”, Piotrkowska 48, o godz. 20.30 zebranie członków sekcji prawno-ekonomicznej.

— W lokalu Polskiego Związku Zechodniego, Al. Kościuszki 85, o godz. 18.30 zebranie organizacyjne „Dnia Grunwaldu”.



WTOREK, 8 LIPCA 1947 R.

12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego 12.10 „Z naszych stron” — Gra Zespół Ludowy 12.25 Audycja dla wsi 12.35 Utwory Francka i Debussy’ego w wyk. J. Gaczkla — fortep. 13.00 „Z mikrofonem po kraju” 13.10 Muzyka obiadowa 14.00 Kronika i komunikaty 14.05 Muzyka rosyjska (płyty) 14.30 Przerwa 15.00 Muzyka taneczna z płyt 15.20 „Nocne dźwięki w wielkim lesie” — pog. dla dzieci 15.40 Pieśni S. Rachmaninowa w wyk. J. Hupertowej 16.00 Dziennik — 16.20 „Melodie filmowe” (płyty) 16.40 „Ze świata radia” 16.50 Pog. sportowa 17.00 „Kukumamuniu” — obrazek muzyczny Wł. Kamińskiego. Oprac. muz. F. Leszczyńskiej 17.37 Aud. dla robotników 17.45 Poradnik językowy 18.00 „Wycieczka do Łęczycy” — fel. 18.10 Chwilka muzyki z płyt 18.15 Fel. sportowy Red. K. Rozmysłowicza 18.20 „Co słychać w gospodarce” — pog. 18.30 Koncert żywych 19.00 Najpiękniejsze fragmenty op. „Trubadur” Verdiego (płyty) 20.15 Schumann-Kreisleriana — wyk. Wł. Szpilman — fortep. 21.00 Dziennik 21.30 Muzyka taneczna z płyt 21.45 Słuchow. pt. „Józef Lempa” w/g sztuki K. Gołby. — 22.10 Wiadom. sportowe 22.15 Aud. rozrywkowa 23.00 Ostat. wiad. dziennika 23.20 Program lokalny na jutro.

Humor

Ma czas

Przybysz z Krakowa zapytuje w łódzkim tramwaju sąsiada (oczywiście też nie łódzianina):

— Kiedy mam wysiąść na 6-go Sierpnia?

— O, jeszcze nieprędko. Dziś mały dopiero 8-go lipca.

Łodówki do kręcenia ŁODÓW od 1 do 10 ltr.

Konwie do MLEKA i ZUP od 3 do 40 ltr.

Kotły do GOTOWANIA od 20 do 100 ltr.

Wyroby aluminiowe i nozownicze

ORAZ ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

R. LINKOWSKI Łódź, Piotrkowska 120 i 52 tel. 172-26

Dziś, dnia 8 bm. wybieramy Pełnomocników Powszechnej Spółdzielni Spożyców w sklepach:

MIEJSCE ZEBRANIA:	Nr	Nr i adresy sklepów	Godz.
Wólczańska 117	78	Wólczańska 119	18.15
Szkoła pow. nr 46	90	Kościuski 81	
Piotrkowska 187 VI Głmn.	57	Stalina 7	18.15
	123	Piotrkowska 152	
	502	Piotrkowska 131	
Centralna 19	85	Kwarcewa 31	18.15
Szkoła pow. nr 27	31	Miełczarskiego 5	18.15
11-go Listopada 27	33	Ogrodowa 74	
Szkoła pow. Nr 8			
Katna 20/22	504	Katna 20/22	14.30

ZARZĄD RTPD ODDZIAŁ W ŁODZI

urządza na Kolonii Letnie, dnia 8 lipca 1947 r.

ZABAWĘ LETNIĄ

W CUKIERNI OGRÓDZIE „MASKOTKA” z udziałem

HANKI BIELICKIEJ, WŁADYSŁAWA WALTERA i orkiestry B-ci ŁOPATOWSKICH

Cena wejścia zł 150.—

PRZETARG

Fabryka „Imass” w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie podbitki sufitu w halach maszynowych w budynku fabrycznym, przy ul. Gdańskiej 138. Słabe kosztorysy można odebrać w sekretariacie fabryki „Imass”, przy ul. Gdańskiej 138.

Oferty w kopertach zamkniętych z nap.: „Przetarg na wykonanie podbitki na terenie fabryki „Imass” należy składać w sekretariacie fabryki, przy ul. Gdańskiej 138 do dnia 10.VII.1947 r., gdzie nastąpi otwarcie ofert o godz. 10 rano.”

Fabryka „Imass” zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również umiędzielenia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. (2292)

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta” w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: a) żelaza dwuteowego 16 — 15.000 kg, żelaza dwuteowego 20 — 35.000 kg; b) żelaza ceowego 20 — 2.000 kg, żelaza ceowego 22 — 8.000 kg. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę żelaza”, kierować należy do dnia 19 lipca b. r. pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta”, Zgierz — Wydział Zakupów. Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić w kasie „Boruty” lub B. G. K., Oddział w Łodzi na k-to Nr 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dołączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 lipca b. r. o godz. 10 w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta”. Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Zgierz, dnia 3 lipca 1947 r. Przemysł Chemiczny „Boruta” S-ka Akc. Zgierz, Śniechowskiego 30 (P.995)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 220 mtr. siana i 80 mtr. koniczyny. W ofertach należy podać ceny loco ZOO lub rampa rozładunkowa dworca kaliskiego. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę paszy” należy składać do dnia 16 lipca 1947 r. w biurze Miejskiego Ogrodu Zoologicznego Łódź, 11-go Listopada 172/47 do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30. Dyrekcja Ogrodu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn wyboru oferenta. Łódź, dnia 5 lipca 1947 r. Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Łodzi (188-Z)

Z ukosa

Dobre rady Pani Ewy

Pani Ewa bardzo się ucieszyła, gdy jej powierzono w pewnym tygodniku dział odpowiedzi na listy. Płatna nieźle, spokojna, siedząca praca. A przy tym — cóż za satysfakcja przychodzić z pomocą strapiionym, zakłopotanym ludziom, którzy sami nie zawsze umieją rozwikłać skomplikowane problemy życia.

Od razu w pierwszym dniu pracy otrzymała pani Ewa dwa listy. Pierwszy z nich, podpisany „Nieszczęsna Zocha” pochodził od kobiety, która narzekała na swoje ciężkie położenie z zaniedbującym ją i dzieci mężem-pijakiem.

Pani Ewa, przejęta do głębi tragedią nieznaną czytelniczki, zasiadła przy „Remingtonie” i wy-stukała:

„Droga przyjaciółko! Rozumiem głęboko Pani nieszczęście. Wielu spośród nas przeżywa to samo. Moim zdaniem jedynym ratunkiem będzie w Pani wypadku nie stosowanie żadnych gwałtownych represji, lecz łagodna perswazja. Zobaczysz Pani, że da to najlepsze wyniki. Życzę z całego serca powodzenia!”

Drugi list był bardziej prosaicznej natury. Jakaś młoda gospodyni, która przybrała pseudonim „Niedoświadczona” pytała, co robić, aby oczyścić z insektów stary tapczan, kupiony na licytacji.

Pani Ewa odpisała lakonicznie i bez namysłu: „Wyparzyć wrzątkiem!”

Minął tydzień. Nadchodziły coraz nowe listy i redaktorka działu porad zapomniiała już niemal o swoich pierwszych korespondentkach, gdy poczta przyniosła jej list. Tym razem podpis brzmiał: „Zocha”, coraz bardziej nieszczęśliwa. A treść...

„Szanowna Pani! Według porady oblałam męża wrzątkiem, gdy wrócił do domu pijany. Ale on wpadł w jakiś szal, zdemolował mieszkanie, pobił mnie i dzieci i wyprowadził się z domu. Mam zła manę życie i wszystkie krzesła!”

Pani Ewa, niebardzo jeszcze rozumiejąc o co chodzi, otworzyła drugi z nadesłanych tego dnia listów. Przeczytała:

„Łagodna perswazja nie pomogła. Insekty nie zwracają na nią najmniejszej uwagi, tylko rozmnażają się w zastraszającym tempie. Co robić? Może robaczkom pośpiewać? — Niedoświadczona”.

KLEKS

P. S. — Pilnym czytelnikom naszej rodzimej prasy nie trzeba chyba wyjaśniać co znaczy t. zw. „chochlik drukarski”.

Zwłoki kobiety w rowie

W miejscowości Kolumna pow. Łask przechodnie znaleźli w przydrożnym rowie zwłoki kobiety. Oględziny wykazały, że ofiara nieustalonego wypadku liczyła lat ok. 26 i nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów. Wszczęto energiczne dochodzenie.

Wycieczka „Czytelnika” do Szczecina

W ramach cyklu wycieczek pod hasłem „Poznaj swój Kraj” — „Czytelnik” organizuje wyjazd do Szczecina w dniach 17—23 lipca.

Szczególnie bogaty i atrakcyjny program daje możliwość poznania miasta, portu, teatru — przewiduje wycieczkę statkiem do Swintonijska, plażę w Miedzyzdrojach i wyjazd do kina na pelna monze.

Zapisy przyjmuje księgownia „Czytelnika” — Łódź, Piotrkowska 96. Informacje — telefon: 101-04 od godz. 9 do 14 codziennie. Ilość miejsc ograniczona.

PLOMBOWNICE, PLOMBY

po cenach najniższych dostarcza

„BIAŁY METAL”

Łódź, Kilińskiego 29. Tel. 155-04.

OGŁOSZENIE

DYREKCJA WYŻSZEJ SZKOŁY SZTUK PŁASTYCZNYCH w Łodzi

podaje do wiadomości, że zapisy studentów na rok akademicki 1947/48 trwać będą od dnia 1 września br. do dnia 15 września br.

Biuro Sekretariatu czynne codziennie od godz. 10—12.30 włącznie w gmachu Uczelni przy ul. Narutowicza 77, I piętro.

Wszelkich informacji, dotyczących nowostępujących studentów udziela sekretariat od dnia 1-go września.

Egzaminy wstępne trwać będą od dnia 15-go do dnia 25-go września br.

Wymagana jest matura licealna. (13 B)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i uzupełnienie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej dla pomieszczeń biurowych C.Z.P.Wł. przy ul. Zwycięstwa 2 w Łodzi. Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Bud. Zakł. Włók. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 47, codziennie od dnia 8.7.47. Oferty należy nadsyłać do Biura Bud. Zakł. Włók. w Łodzi, Sienkiewicza 47 do dnia 18.7.1947 r. do godz. 12.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.7.47 r. o godz. 12.30. (P.990)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie i dostawę 40.000 szt. szcetek wiosnianych do mycia butelek pojemności 1/1, 0,5 i 0,25 L. Cena obowiązuje loco Centralny Magazyn Dyrekcji P. M. S. w Warszawie, ul. Żabkowska Nr 27/31. Termin dostawy - 8 tygodni od daty zamówienia. Szczotki muszą być wykonane ściśle wg warunków technicznych DPMS. Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę szcetek do mycia butelek“ należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS, w Warszawie, ul. Leszno Nr 1, pokój Nr 111 do godz. 13-ej dnia 24 lipca 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert. Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę zł. 10.000 (dziesięć tysięcy). Bliższe informacje otrzymać można w Dyrekcji PMS, Warszawa, ul. Leszno 1, pokój 211, w godz. 10-12. Dyrekcja PMS. zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostawy, podziału zamówienia między kilku oferentów, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania. Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10-ciu dni po otwarciu ofert. (K. 922)

PRZETARG NIEOGANICZONY

Fa. STOMIL S. A. pod Zarządzeniem Państwowym w Poznaniu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na następujące prace elektrotechniczne: 1) uzupełnienie i wybudowanie 6 komór rozdzielni transformatorowej 220/380 V oraz przyłączenia kabli zasilających; 2) ułożenie kabli zasilających, bez dostawy kabli. Wyżej wymienione prace wykonane być mają w fabryce w Poznaniu - Staroleka, ul. Staroleka 18. Słabe kosztorysy i rysunki otrzymać można za opłatą zł. 300 w kasie fy. STOMIL w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przetarg na prace elektrotechniczne w rozdzielni transformatorowej“, należy składać do dnia 12 lipca 1947 r. do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy, przy Al. Marcinkowskiego 22, I ptr. względnie nadesłać pocztą, podając na kopercie „Dot. przetargu“. Oferent winien życzyć wadium w wysokości 1% ogólnej sumy ofertowej, które należy włożyć do B. G. K. Poznań na konto Nr 957 fy. STOMIL. Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej należy załączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 lipca 1947 r. o godz. 12-ej w biurach fy. STOMIL w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22. Fa. STOMIL zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznając, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego skorzystania z oferty. (K. 916)

STOMIL S. A.
pod Zarządzeniem Państwowym
Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI“ i „KUŹNICA“ z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydziału „Czytelnik“ - Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8-15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.-

SPRZEDAMY KORZYSTNIE

1 platformę nośności 4 tony
1 przyczepę-wywrotkę automatyczną 5-6 tonn
1 snopowiązałkę 5" konną - „Lanza“
koszarki do trawy, nowe wialnie, wozy robocze, powozy, lokomobile „Wolfa“ wyremontowane,
1 motorowy garnitur do młócki,
1 używany motor na gaz świetlny „Deutz“ 4-5 KM.
F. A. BOGAJEWICZ
FABR. MASZYN I POWOZÓW,
Pniewy Wlkp. - tel. 26 i 51 (K. 920)

Kocioł parowy

kombinowany, syst. Tischbeina, pow. ogrzew. 215 m², ciśn. 6 atm., rok budowy 1901, fabrykat Marky i Bromowski - Königgrätz, nr kotła 765

SPRZEDAMY

łącznie z obmurowaniem i armaturą paleniską. - Kocioł jest do obejrzenia w Zakładach f-my. Stomil, Poznań,
Staroleka, ul. Staroleka Nr 18.
Oferty prosimy składać do dnia 15.7.47 r. w f-mie. Stomil, Poznań Al. Marcinkowskiego 22. (K. 917)



200 PŁACÓWEK BANKU GOSPODARSTWA SPOŁDZIELCZEGO

STANOWI ZHARMONIZOWANY I SPRawnie działający aparat pieniężno-kredytowy.

KONTO CZEKOWE W PŁACÓWCE BGS
DAJE MOŻNOŚĆ KAŻDEMU PEŁNEGO I DOGODNEGO UDZIAŁU W OBROTCIE BEZGOTÓWKOWYM.

PRZETARG Nr 20/47

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe pomieszczeń Urzędu Pocztowo-Telekom. Łódź 7, ul. Nowo-Zarzewska 8/10. Bliższych informacji udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, ul. Daszyńskiego 36 - 4 piętro, pokój Nr 82. Wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić na konto czekowe P. K. O. Nr VII - 3010 Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych kopertach, niefirmowych z napisem: „Oferta na roboty remontowe pomieszczeń Urzędu Poczt.-Telekom. Łódź 7“, należy składać do godz. 11-ej dnia 16 lipca 1947 r. do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrektora Okręgu P. i T. Pokój Nr 56, 3 piętro, przy ul. Daszyńskiego 36. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.30. Dyrekcja zastrzega sobie prawo w tym, że przetarg nie dał wyniku, wolnego wyboru oferenta oraz podziału robót między poszczególne firmy budowlane bez prawa roszczeń ze strony stających do przetargu.
Łódź, dnia 4 lipca 1947 r.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi (P. 944)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że uprawnioną uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi Nr 15/47 z dnia 24 kwietnia 1947 r., ulica Radwańska, położona na terenie 7 Komisariatu M. O. została przemianowana na ulicę gen. Karola Świerczewskiego.
Łódź, dnia 5 lipca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi (189-Z)

LEKARZE

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI choroby weneryczne, skórne, Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (82 P)

Dr VOGEL specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza 4, tel. 260.92. (78 P)

Dr KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106 przyjmuje 7-10 i 3-7. (79 P)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3-4 Sienkiewicza 73. (80 P)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych - przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Telefon 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. (8326 P)

LECZNICA Piotrkowska 3, porady i wizyty domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10-19. Telefon 216-48. (76 P)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr PROCHACKI choroby skórno weneryczne. Legionów 17, 3-6. (2268)

Dr BIBERGAL choroby skórno weneryczne 4-6, Piotrkowska 184. (78 P)

Doktor MARKIEWICZ GUSTAW choroby weneryczne, skórne, Piotrkowska 109-6, tel. 188.52. (76 P)

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, picicowe, Piotrkowska 33, 12-6. (92/R)

Dr BATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet kosmetyka, Piotrkowska 33, 12-6. (93/R)

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4-6, tel. 206.99 (P 959)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, Sienkiewicza 51, 3-7. (3/G.)

Dr MARIA ŚWIDERSKA-LONIC. KA, choroby skórno weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska Nr 224, tel. 141.72. (4777 P)

FACHOWCÓW

PRZEMYSŁU DRZEWNEGO zaangażujemy na kierownicze stanowiska. Pisemne zgłoszenia kierować: ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO OKRĘGU ZACHODNIEGO W POZNANIU ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27

ZAOFIAROWANIE PRACY

SPÓŁDZIELNIA Wydawnicza poszukuje rutynowanej maszynistki. Oferty pod „F. M.“ (691 M)

TKACZE, tkaczkini, oraz prądki na bawelne poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi, ul. Łakowa 23 (róg Kopernika.) (187 W)

SZPITAL powiatowy w Gostyninie poszukuje od zaraz wykwalifikowanej laborantki. Warunki: X grupa płac z dodatkami samorządowymi, bezpłatne mieszkanie, opał swiatło. Byłoby bardzo pożądane ustne porozumienie się o szczegółach. (K. 923)

POTRZEBNA kasjerka do zakładu fryzjerskiego, Sienkiewicza 39, tel. 145-74. (4783 P)

POMONICA domowa potrzebna. Warunki dobre, Piotrkowska 255 m. 1. (4784)

ROBOTNIK obeznany w ślusarstwie potrzebny. Piotrkowska 255 m. 1. (4785)

KOBIETA starsza do pracy potrzebna. Piotrkowska 255 m. 1. (4786)

BIUROWY pracownik potrzebny. Narutowicza 57 „HERMES“ (4787 P)

FRYZJER(KA) damscy potrzebni na stałe. Rzgowska 47. (4788 P)

FARMACEUTKA (TA) potrzebna zaraz, na stałe do apteki w Łodzi. Oferty z życiorysem „Farmaceutka“. (4789 P)

POTRZEBNA pracownica z gotowaniem na lotnisko. Warunki dobre. Kalinowski, Kilińskiego 114. (4791 P)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIEGOWY - bilansista prowadzi księgi handlowe, uproszczone i podatkowe. Oferty pod „Fachowa obsługa“. (4790 P)

KSIEGOWY - korespondent poszukuje zajęcia w godzinach po południowych. Zgłoszenia pod „Księgowy“ do Adm. D. L. (2278)

MŁODY, energiczny, z wykształceniem posiadający 50.000 gotówki przystąpi do współpracy. Oferty pod „4774“ (4774 P)

BUCHALTER po praktyce poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Młody“. (2291)

KUPNO I SPRZEDAŻ

POPULARNY Skład Mebli S. Ga. bała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Polecane najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabi nety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (44 N)

ZAKUPIMY bez względu na wysokość ceny. PRETY MOSIĘŻNE CIĄGNIONE PEŁNE o średnicy 2, 3, 8, 10, 16, 20, 22, 26 mm. Łódź ul. Sztetlinga 31/33 (front). (2252)

OKAZJA, tapczany higieniczne i meblowe. Tapicernia, Piotrkowska Nr 112. (4279 P)

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszkowski, Mickiewicza 4-7 Wojciechowski. (699 K)

OKAZJA samochód Opel Kadet po generalnym remoncie tel. 103-01 do sprzedania. (4750 P)

Turyści

(Rys. z „News Chronicle“)



Jeśli forsy, Przyjacielu, Masz w kieszeni Niechby wiele, A wyjechać Pragniesz w góry, Spójrz na ten Obrazek, który Niechaj ci Doradcą będzie, Jak najlepiej Urlop spędzić.

WYTWÓRNIA pudełek Tekturowych. Łódź, Plac Dąbrowskiego 2. Telefon 266.95. (4544 P)

ZAWIASY taśmowe poleca „Galmet“ Południowa 78. (183/W)

SPRZEDAM tkalnię mechaniczną na biegu w śródmieściu. Oferty do Dz. Łódź „R. T. 125“. (2280)

KRAJACZKI (gilotyne) 65 zsz. wacz zasztytowy i perferowke sprzedam. Dzwonić 119.79. (683 M)

OPONY motocyklowe nowe tereno- we 350 i 250X19 sprzedam. Narutowicza 56 m. 13, tel. 272.04 od 17 do 20. (4753 P)

ŁÓDÓWKĘ sprzedam. Łódź, 1-go Maja 9 m. 5 godz. 14-18. (2279)

FOTOAPARATY filmowe 16 mm. Projektorzy kinowe 16 mm. Lornetki, Mikroskopy, Niveliatory, Teodolity i in. w zakupie, placąc naj. wyższe ceny D/H Jan Pujdak i ska. Łódź, Piotrkowska 83, tel. Nr 126.62. (25 N)

IRYSY, krówki smietankowe, landryny, lizaki, wosienki i inne tylko w wytwórni H. Myszowska, Wschodnia 22 tamże potrzebni są agenci(tki). (679/M.)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13-14, tel. 123-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hała), sklepy „Czytelnik“, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm - zł. 35.- za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm - zł. 45.- za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm - zł. 60.- za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm - zł. 50.- za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm - zł. 60.- za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm - zł. 70.- za 1 mm szpalty. NEKROLOGI: do 50 mm - zł. 30.- za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm - zł. 45.- za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm - zł. 60.- za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm - zł. 85.- za 1 mm szpalty. OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł. - za wyraz, handlowe - 25 zł. - za wyraz, zguby - 20 zł. - za wyraz, poszukiwania pracy - 10 zł. - za wyraz. (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII-567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“
Odbite w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 - Łódź, Żwirki 2.

SPRZEDAM krosno kortowe „G. Schwabe“ Łódź, Skorupki 17/19 - Tkalinia I piętro. (4763 P)

OPONY 750X20, 800X20, 900X20 kupim w dobrym stanie niewiel. kanizowane. Wiadomość tel. 150.15. (P 993)

LEKARZ kupi dom ze składem lub wille z ogrodem (wojnym mieszkanem). Wpłaty do 3 milionów. Sowiński Zygm. Augusta 10a, tel. 86.75. (K. 926)

KAMIENICE czteropiętrowa kom. fortowa z wolnym mieszkaniem, czteropokojowy w Poznaniu sprzedamy tanio. Kamienice, wille, tak że wypalone, hotele, młyny, olejarnie, resztówki, gospodarstwa, tereny fabryczne, parcele sprzeda „Osadopol“, Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90.09. (K. 925)

SAMOHÓD marki Adler 4-cylindrowy, porcelanę i kryształ sprzedam zaraz Krakowska 10, Borski, Zdrowie, dojazd 9. (4801 P)

WYTWÓRNIA wyrobów bakelitowych poleca nakrętki oraz przyjmie wszelkie zamówienia, telefon 194.27. Piotrkowska 85. (pd)

LOKALE

LOKAL składowy - przemysłowy 250 m. kw. (cały) połowę w centrum miasta, odstąpię. Oferty pod „Lokal w centrum“. (4772 P)

SKLEP żywnotnej branży w do- brym punkcie poszukuje wspólnika. Oferty pod „Egzystencja“ do Dziennika Łódzkiego. (4771 P)

LETNISKO tania do wynajęcia, pokój kuchnia, taras, woda, las, Stacja Żakowice, wiadomość tel. 110.77. (4773 P)

POSZUKUJE mieszkania 3 pokoi, z kuchnią, łazienką. Za remont zwracam. Pośrednicy mile widziani. Inż. Fraszczak, Łódź, Nawrot 26 m. 7. (685 M)

ZAMIECIE trzy pokoje w miesz- kanie komfort w Wrocławiu na takie lub mniejsze w Centralnej Polsce. Zgłoszenia biuro „Informator“ Wrocław, Rynek 47. (2286)

ZAMIECIE lokal czteropokojowy w dzielnicy handlowej (centrum) na 3 pokoje z kuchnią w innym punkcie miasta. Oferty pod „L.K.“ Biuro Prasa, Piotrkowska 55. (692 M)

KULTURALNA inteligentna stu- dentka poszukuje pokoju, telefon 261-74. (4792 P)

MŁODY samotny na posadzie poszukuje pokoju umebłowanego w śródmieściu. Oferty „4789“ (4789 P)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rozplitej Polskiej - zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. (2276)

NAUCZYCIEL matematyki udziela korepetycji z algebry, geometrii, trygonometrii, fizyki, analizy, geometrii analitycznej, wykresnej. Zawadzka 23 m. 3 od 9-13 i 18-21. (P. 921)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZNALEZIONO zegarek przy 200-letniego i Radwańskiej. Do odbioru Gdańska 39 p. 7. (4778 P)

UNIEWAŻNIAM stemplek f-my S. Stępiak i S-ka Nawrot 70 oraz wszystkie dokumenty, rachunki, i zamówienia zgubione dn. 4.6. wle. czorem. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. (4779 P)

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojsko- wą kartę rejestracyjną i inne do- kumenty Zygmunta Malachowskie- go, Zgierz, Szosza Warszawska 14. (2285)

UNIEWAŻNIAM się zgubiony dowód P.K.P. Nr 18668, oraz okresowy bilet imienny na nazwisko Ochalski Przemysław. (4776 P)

ZAGUBIONO: palcówkę - zaświad- czenie rejestracyjne RKU - świa- dectwo szczenienia ospy, legityma- cję na rower Soria A 18679 na naz- wisko Szymański Tomasz, ul. Ar- mii Czerwonej 8. (4790 P)

UNIEWAŻNIAM zgubioną palc- ówkę, zaświadczenie RKU Łódź, leg. służbową Zw. Zaw. tramwajową (Zółta) na nazwisko Alfons Jedrej- czak zam. Nasiedzka 12. (4780 P)

UNIEWAŻNIAM skradzione doku- menty na nazwisko Aniela Hude- rek, Piotrkowska 79-15. (2294)

UNIEWAŻNIAM skradzione ksia- żeczki wojskowe, kartę pracy i książeczki PSS. na nazwisko Ow- czarek Józef, Kapilezna 8. (2289)

ZGUBIONO prawo powożenia wy- dane przez Zarząd Miejski w Łodzi na nazwisko Stanisława Drzewie- kiego, Wólczajska 94. (2283)

Na kierownicze stanowiska zaangażujemy kandydatów posiadających kwalifikacje administracyjne i organizacyjne. Zgłoszenia pisemne kierować: ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO OKRĘGU ZACHODNIEGO W POZNANIU ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 (K. 918)

ROZNE

LEGITYMACYJNE zdjęcia ama- torską wykonuje SZYBKO „Foto- maton“ Narutowicza 8. (89/P.)

PENSJONAT A. Nowosielskiej w Rabce przyjmuje dzieci od lat 4 do 12. Opieka lekarska i domowa troskliwa, odżywianie racjonalne 5 razy dziennie, tel. 85. (4702 P)

PARYŻANKA. Artystyczna cerow- nia wszelkiej garderoby, kilimów, śródmiejska 6/5. (68 P)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEK- TUROWYCH - Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166.85, wykonuje wszel- kiego rodzaju kartonáže. (4766 P)

KRAWCOWA Warszawska szyje, ceny niskie, Sienkiewicza 64 m. 53. (682 M)